

DIANA SANIEWSKA

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-4279-0787

## **Arka Noego – o różnorodności semantyczno-strukturalnej nazw zakładów leczniczych dla zwierząt (na materiale Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej)**

### **I. Wprowadzenie w pole badawcze**

*Weterynaria* – jak się potocznie określa medycynę weterynaryjną – jest dynamicznie rozwijającym się polem naukowym, ale też sferą usługową realizującą potrzeby swoich czasów. Statystyki przedstawione w „Report of the Veterinary Profession in Europe” pokazują, że pod koniec drugiej dekady XXI wieku na świecie 243 000 lekarzy weterynarii opiekowało się ponad 157 mln zwierząt towarzyszących i ponad 347 mln bydła, owiec, świń i kóz; 9 500 z nich praktykowało w Polsce. Przywołany raport konkluduje, że z roku na rok w całej Europie liczba lekarzy weterynarii rośnie (Kołomyjska, Athanasopoulos i Koulas, 2018, s. 8). W Polsce większość z nich – szacuje się, że 80% – pracuje w sektorze usługowym [1]<sup>1</sup> w zakładach leczniczych dla zwierząt (ZLZ): gabinetach, przychodniach, lecznicach, klinikach, laboratoriach, których prowadzenie jest administracyjnie regulowane przepisami Ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (I; dalej: uzlz) (a także odnośnymi rozporządzeniami) oraz Ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (II).

Zakłady lecznicze dla zwierząt są głównie prywatnymi firmami, a więc zarejestrowanymi jednostkami gospodarczymi, podlegającymi standardom gospodarki rynkowej (Świtała-Cheda, 2011, s. 474). To sprawia, że podlegają także – m.in. w zakresie nazewnictwa – przepisom kodeksu cywilnego, w którym czytamy: „Firmą osoby fizycznej

<sup>1</sup> Mogą też podejmować pracę w sektorze państwowym w inspekcji weterynaryjnej [2], w państwowych i komercyjnych laboratoriach.

jest jej imię i nazwisko” oraz że „Nie wyklucza to włączenia do firmy pseudonimu lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz innych określeń dowolnie obranych” (art. 343, III). Muszą one również – równolegle – spełniać wymagania ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, w której z kolei czytamy, że ZLZ musi mieć „nazwę zakładu leczniczego dla zwierząt odpowiadającą zakresowi świadczonych usług weterynaryjnych” (art. 15.2.2.). Formalnie więc w nazwie ZLZ powinny się znaleźć: nazwa właściciela (antroponim) oraz rodzaj zakładu leczniczego: gabinet, przychodnia, lecznica, klinika, laboratorium (leksykalny wykładnik profesji). Praktyka nominacyjna pokazuje, że wytyczne te nie są konsekwentnie wprowadzane: antroponim pojawił się w nazwach mniej niż połowy firm (42%), ale już zdecydowana większość z nich wskazywała branżę, w której prowadzona jest działalność (84%)<sup>2</sup>. Wariantywnie stosowane były natomiast nieobligatoryjne w świetle przepisów elementy: miejsce prowadzenia działalności oraz różne epitety indywidualizujące nazwę, którym przypisać można największy potencjał oddziaływania na odbiorcę, co Renata Przybylska określa „niematerialnym kapitałem firmy” (1992, s. 139).

W swojej pracy przyglądam się nazwom ZLZ przede wszystkim przez pryzmat ustaleń Artura Gałkowskiego, który uznał chrematonimie za klasę onimów heterogeniczną zarówno pod względem formalnym, jak i semantyczno-motywacyjnym. Badacz zaproponował trychotomiczną koncepcję chrematonimii (2011a), w której wyróżnił systemowe podkategorie: ideacyjną, społecznościową i marketingową. Ostatnią spośród nich określił jako najbardziej dynamiczne pole kreacji nazewniczych (2014, s. 64–65). Badane przeze mnie nazwy ZLZ – zgodnie z przywołaną koncepcją – zaliczają się do chrematonimii marketingowej: jako nazwy firm reprezentują podgrupę firmonimów, czyli nazw własnych firm (Gałkowski, 2011a, s. 64). Chrematonimia marketingowa, jak chrematonimia w ogóle, nie jest jednorodną kategorią – Gałkowski wprowadził tu subtelne dyferencjacje, pozwalające wyróżnić terminy szczegółowe, jak: *ergonimy*, *logonimy*, *nazwy handlowe/znaki handlowe*, *marki*, *nazwy produktów*, *pragmatonimy*, *serionimy/unikatonimy* (2018, s. 6–7). Przez innych autorów bywają one jednak traktowane synonimicznie (zob. Jaros, 2021, s. 106–107).

Nazwy firm jako zestawienia rzeczowników z określeniami są konstrukcjami o charakterystycznej złożonej, dwudzielnej budowie<sup>3</sup>, którą reprezentują struktury nazewnicze o różnym stopniu wypełnienia (Młynarczyk, 2016, s. 119). W wariacie maksymalnym zawierają one elementy deskryptywne (formalnie wymagane) oraz indywidualizujące, w minimalnym natomiast – jedynie człony indywidualizujące, często jednowyrazowe, będące symboliczną nazwą firmy, którą określa się jako *firmonim właściwy* (Przybylska, 1996, s. 115; 1992, s. 138). Struktury maksymalne, oficjalne, nie cieszą się wielkim

<sup>2</sup> Pokazuje to ponadto interesujące zjawisko rozmiękania się uzusu z przepisami, co wykracza poza zakres niniejszej pracy, ale z pewnością zasługuje na uwagę badaczy.

<sup>3</sup> Podejmowane są też próby rekonstruowania schematów nazewniczych charakterystycznych dla danego obszaru działalności. W ten sposób nazwy krakowskich przedszkoli opisywała np. Barbara Żebrowska (2016).

zainteresowaniem onomastów<sup>4</sup>, w przeciwieństwie do nazw krótkich, używanych potocznie (Umińska-Tytoń, 2012, s. 338). Co więcej, część badaczy uważa, że mamy dziś do czynienia z eskalacją nazw skróconych – a więc firmonimów właściwych (Przybylska, 1996, s. 116), które stanowią dużo wdzięczniejszy materiał do badań.

Powyższa rekapitulacja sposobu ujmowania i opisywania struktury firmonimów odsłania dylemat nieściśłości terminologicznej. Wynika on przede wszystkim ze wspomnianej złożonej budowy nazw firmowych w wariacie nieminimalnym, dlatego – by zachować klarowność wyводу – w tym miejscu wprowadzę niezbędne uporządkowania terminologiczne.

Za uzasadnione uważam podkreślenie rozróżnienia *firmonimu* (nazwy oficjalnej) i *firmonimu właściwego* (nazwy skróconej, potocznej, symbolicznej). Z formalnego punktu widzenia i w zależności od zakresu wypełnienia struktury nazewniczej firmonim zawiera/może zawierać firmonim właściwy. Budzi to poważną komplikację terminologiczną, jaką jest utożsamienie tych określeń. Dla przykładu: w zgodzie z tradycją onomastyczną nazwę *Arka Noego Gabinet Weterynaryjny* zinterpretujemy jako firmonim, ale za firmonim może też zostać uznany tylko człon opisowy *Arka Noego*, który – w istocie – jest firmonimem właściwym. Ten szczególnie element chrematonimu marketingowego nie ma oczywiście, poręcznej językowo, charakterystycznej i rozpoznawalnej nazwy innej niż opisowa: *człon opisowy* czy *nazwa właściwa*. Analityczne określenia bez wątpienia oddają jego istotę, ale w związku z tendencjami do ekonomizacji wypowiedzi okazują się niefunkcjonalne, co niejako zmusza autorów do wprowadzania indywidualnych rozstrzygnięć terminologicznych.

Są prace, w których termin *firmonim* odnosi się do skróconej nazwy obiektu, wyodrębnianej graficznie przez zapis wielkimi literami, rozstrzelenie tekstu bądź cudzysłów (Banderowicz, 2015, s. 387), a więc odpowiada tradycyjnemu firmonimowi właściwemu. W innych z kolei proponowane są pojęcia substytuujące *firmonim właściwy* – jak *logonim*. Określenie to, zastępujące zadowioną – choć, jak zauważyłam, nieporęczną obecnie – w polskich badaniach *właściwą nazwę firmy*, wywodzi się z onomastyki słowackiej, gdzie funkcjonuje w znaczeniu, jakie nadała mu Mariá Imrichová (2002). Na trafność takiego rozróżnienia zwróciła uwagę Irena Sarnowska-Giefing (2011, s. 168) w recenzji pracy Bożeny Frankowskiej-Kozak „Logonimy podmiotów gospodarczych w północno-zachodniej Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku” (2009). Wybór taki nie jest jednak – w moim odczuciu – wolny od zastrzeżeń semantycznych. Jeśli *logo* potraktujemy jako ‘graficzny symbol przedsiębiorstwa, organizacji’ (SJP), okaże się, że nie będzie to najbardziej adekwatna deskrypcja badanego przeze mnie materiału, ponieważ nie wszystkie z analizowanych nazw ZLZ są świadomie graficznie (artystycznie) ukształtowanymi symbolami – najczęściej są to nazwy zapisane wybraną czcionką, niekiedy w kolorze, rzadko towarzyszy im rozpoznawalny element

<sup>4</sup> Można wręcz odnieść wrażenie, że nie mają oni świadomości istnienia przepisów, które obligują do ujęcia w nazwie jednoosobowej działalności gospodarczej imienia i nazwiska (Sawaniewska-Moch, Moch, 2003; Banderowicz, 2015; Drażek, 2016; Umińska-Tytoń, 2012; Woś, 2012; Pabiś, 1992; Rutkiewicz, 1994).

graficzny<sup>5</sup>. Należy też w tym miejscu przypomnieć, że logonim w onomastyce polskiej jest typem chrematonimu marketingowego, nietożsamym z firmonimem. Różnicując pojęcia uogólniające, Gałkowski wyjaśnia, że logonimy są nazwami marek (2018, s. 7). Nie sądzę, żeby każdej nazwie ZLZ można było przypisać status marki w rozumieniu, jakie nadaje jej marketing, toteż propozycji Frankowskiej-Kozak nie postrzegam jako najtrafniejszej.

Zarysowana tu wariantywność terminologiczna w obszarze chrematonimii wynika z tego, że jest ona jednym z młodszych, a więc nieskostniałych działów onomastyki<sup>6</sup>. Gałkowski zauważa, że „ze względu na wewnętrzną różnorodność odnoszoną do nazywanych klas obiektów chrematonomastyka wytworzyła i wciąż wytwarza właściwą sobie terminologię, która nie zawsze uznawana jest za powszechną i obowiązującą, niemniej służy porządkowaniu i określaniu przedmiotu badań” (2018, s. 4). Z pełną świadomością, że takie ujęcie może budzić sprzeciw, w swoich analizach – korzystając z cytowanej prerogatywy Gałkowskiego – krótką nazwę firmy określam *firmonimem*, dopowiadając, jeśli wymaga tego kontekst, że chodzi o firmonim właściwy<sup>7</sup>.

Za Gałkowskim przyjmuję także, że do badania chrematonimów konieczne są niejednorodne narzędzia (2011b, s. 186). Dlatego wyekscerpowane z materiału badawczego firmonimy właściwe analizuję w sposób mieszany: strukturalno-semantyczny – z tego powodu wiele nazw pojawia się w kilku zbiorach/grupach. Ta dychotomia jest zresztą typowa dla prac onomastycznych (Breza, 1988, s. 122). Na wynikające z tego trudności zwróciła uwagę między innymi Kinga Banderowicz w pracy „Res immobilię – o nazwach krajowych biur nieruchomości”, gdzie pisała, że „wszelka klasyfikacja tak zróżnicowanego materiału leksykalnego nie jest łatwa, gdyż zgromadzone jednostki nie dają się w pełni konsekwentnie i logicznie uporządkować przy zastosowaniu jednolitych kryteriów podziału” (2015, s. 386). Potrzebę zachowania dychotomii analiz przejawiały także opracowania dotyczące chrematonimii w pokrewnej wobec weterynarii branży medycznej (Drażek, 2016; Woś, 2012; Saniewska, 2018a, 2018b; Pabiś, 2006).

## II. Materiał badawczy. Cel badań

Materiał onimiczny pochodzi z „Rejestru zakładów leczniczych wg stanu 17.12.2021” Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Porosłach nieopodal Białegostoku, która sprawuje pieczę nad weterynarią województwa podlaskiego [3].

<sup>5</sup> By zweryfikować, czy nazwy skrócone rzeczywiście są logonimami w znaczeniu, jakie sugeruje Słownik Języka Polskiego, należałoby przyjrzeć się temu, jak zapisywane są na wizytówkach (oraz innych materiałach należących do identyfikacji marki) czy choćby na stronach internetowych. Wykracza to jednak poza cel tej pracy.

<sup>6</sup> Uporządkowania badawcze w tym obszarze są nadal przedmiotem namysłu badaczy i różnią się w onomastyce różnych krajów, o czym szczegółowo pisze Gałkowski (2018).

<sup>7</sup> Praca ta nie ma charakteru teoretycznego i nie jest jej ambicją poszukiwanie niuansów znaczeniowych czy rozstrzygnięć terminologicznych, ale chciałabym zauważyć, że być może dobrym określeniem krótkiej nazwy firmy byłby *marker* jako ‘znacznik’. Kwestię tę pozostawiam jednak na marginesie.

Ten prowadzony od 2015 roku spis dostępny jest online. Znalazło się w nim 339 ZLZ. Tabelaarycznie ujęte dane obejmują informacje takie jak: numer księgi, datę rejestracji, nazwisko i imię kierownika, pełną nazwę ZLZ, dane teleadresowe, rodzaj ZLZ, liczbę lekarzy weterynarii, liczbę personelu pomocniczego (posłużyły one jako dane kontekstowe).

Charakterystyce onimicznej poddałam 164 firmonimy wyekscerpowane z 339 pełnych nazw ZLZ. Dysproporcja ta wynika z przyjętego sposobu ujmowania firmonimu jako nazwy firmy funkcjonującej potocznie, w języku codziennym, języku klientów. Decyzję taką motywują ponadto ekonomia i pragmatyka uzusu (Banderowicz, 2015, s. 368).

Celem artykułu jest więc charakterystyka semantyczna z uwzględnieniem prawidłowości strukturalnych w budowie firmonimów właściwych oraz przyporządkowanie ich do wyrazistych pól znaczeniowych. Biorąc pod uwagę to, że dotychczas morfologia i semantyka nazw zakładów lecznictwa dla zwierząt nie znalazły się w kręgu językoznawczego namysłu, praca ta stanowi rekonesans na tym polu.

### III. Charakterystyka firmonimów w branży weterynaryjnej

Blisko połowa nazw ZLZ zawierała w swojej strukturze firmonim właściwy (164 próbki, czyli 48%)<sup>8</sup>, co jest zaskakująco niskim wynikiem świadczącym o niewykorzystaniu, być może też niezrozumieniu, pragmatycznej roli tego elementu – jego kapitału (Przybylska, 1992, s. 139).

Dominującą, wyrazistą i bardzo różnorodną kategorię firmonimów właściwych tworzą zlepkowce, określane też mianem *neologizmów słowotwórczych*. Są to – według wyczerpującej definicji R. Przybylskiej – „złożenia cząstek powstałych z obcięcia nagłosowej części wyrazów pełnoznaczących, zarówno rodzimych, jak i zapożyczonych, w tym także internacjonalizmów. Cząstki te – dwie, trzy, a bywa i więcej – są zlepione bezpośrednio ze sobą tak, aby tworzyły zgrabną całość pod względem fonologicznym [...]”. W pisowni zaś poszczególne cząstki mogą być oddzielone myślnikiem bądź pisane rozdzielnie, a każda z cząstek lub któraś wybrana mogą być pisane od dużej litery” (2002, s. 157). Wyróżniłam 88 (54%) tak utworzonych nazw; częściej były zapisywane łącznie (54/62%) niż z myślnikiem (33/38%).

Matrycą powstawania pozostałych kreacji onimicznych były procesy onimizacji (przeniesienia z płaszczyzny apelatywnej do proprialnej) oraz transonimizacji (przesunięcie w obrębie podsystemu proprialnego) (Kosyl, 1993, s. 441). W tej grupie najliczniejsze okazały się firmonimy jednowyrazowe (59/76%), zdecydowanie mniej popularne były dwuwyrazowe (14/18%), a najmniej – trójwyrazowe (5/6%).

W wielu nazwach wykorzystywano elementy leksykalne z innych języków, angielskiego i łacińskiego, w wyniku czego powstawały również hybrydy językowe.

<sup>8</sup> Materiał systematyzowałam przede wszystkim jakościowo, ale by zobrazować niektóre aspekty, posłużyłam się także metodą ilościową – wtedy podaję wartość liczbową, a niekiedy także jej odpowiednik procentowy, lepiej obrazujący proporcje.

Mechanizmy tworzenia kreacji onimicznych nie są podstawą dalszej analizy – przywołuję je tylko po to, by wstępnie scharakteryzować zebrany materiał. Właściwy przegląd nazw ZLZ przeprowadzam, stosując dwa kryteria – morfologiczne oraz semantyczne. Najpierw segreguję zlepkowce pod względem charakterystycznej dla branży cząstki konstytuującej ich znaczenie (wykładnik profesji), a następnie wprowadzam pola znaczeniowe, w których umieszczam je wraz z innymi zlepkowcami oraz nazwami powstałymi przez onimizację i tranonimizację, co pozwala odsłonić pełny potencjał semantyczny nazw. Sądzę, że zachowanie wzmiankowanej dychotomii (Breza, 1988, s. 122) pozwala dokładniej scharakteryzować także chrematonimię weterynaryjną, m.in. dlatego, że reprezentatywne dla niej zlepkowce (stanowiące ponad połowę badanego materiału) mają często „podwójną” semantykę, ponieważ nośnikiem znaczenia nie jest tylko wspomniany wykładnik profesji, ale także drugi element nazwy.

## 1. Nazwy ZLZ z cząstką wykładnika profesji

**1.1.** Głównym kwalifikatorem branżowym badanego materiału jest określenie dziedziny działalności – w tej funkcji występuje epitet *weterynaryjny*, będący częścią wykładnika profesji. W firmonimach reprezentuje go cząstka *-wet* o sporej produktywności słowotwórczej. Wynotowałam 31 (19%) takich nazw, w pięciu z nich wystąpiła ona w prepozycji (*WETALEK*, *WET-FARM*<sup>9</sup>), w 25 – w postpozycji (*CANWET*, *SOL-WET*; 80%) i jednokrotnie interpozycyjnie (*OLWETROL*). Większość firmonimów w tej grupie ma formę jednowyrazową (20/65%), pozostałe zapisywane są z łącznikiem (11/35%).

**1.2.** Podobną rolę pełni anglojęzyczny rzeczownik *veterinary*, od którego derywowana jest cząstka *-vet*. Można ją też potraktować jako samodzielne słowo, ponieważ w języku angielskim *vet* znaczy ‘weterynarz’. Sądzę, że etymologia anglojęzyczna jest bardziej prawdopodobna, przynajmniej w potocznym odbiorze. Raczej niewiele osób korzystających z usług ZLZ wie, że będące tu źródłosłowem łacińskie określenie *veterina* oznacza ‘zwierzęta juczne, bydło pociągowe’ (SK). Analizowany materiał nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcia w kwestii etymologii. Statystycznie jednak ten (anglojęzyczny) wykładnik profesji jest bardziej produktywny niż jego polskojęzyczny odpowiednik *-wet*. Wynotowałam 50 (30%) zlepkowców z cząstką *-vet*. Najczęściej stosowano ją postpozycyjnie (*NETVET*, *SON-VET*; 33/66%), rzadziej w prepozycji (*Vet-Com*, *VET-MARK*; 12/24%) i jednokrotnie w interpozycji (*AGROBIOVET-PODLASIE*). Czterokrotnie posłużono się nią jako samodzielnym wyrazem (*VET i VET*, *VET*). Zapis z łącznikiem (20/40%) wykorzystywano prawie tak samo często jak łączny (23/46%), bardzo rzadko zapis był rozłączny (*Agri Vet*, *ARS VET*; 7/14%).

**1.3.** Jednokrotnie w połączeniu z wykładnikiem profesji pojawiła się cyfra (*3VET*), która sugeruje liczbę personelu (‘trzech weterynarzy’). Dzięki danym kontekstowym wiadomo, że faktycznie w placówce tej pracują trzy osoby, z tym że dwie z nich to

<sup>9</sup> Podaję przykładowe, wybrane nazwy; zachowuję pisownię oryginalną.

lekarze, a jedna należy do personelu pomocniczego. Należy odnotować, że nazwy kontaminujące cyfrę bądź liczbę – jako ich cechę charakterystyczną – są w branży weterynaryjnej bardzo rzadkie, w przeciwieństwie np. do chrematonimii biur nieruchomości (Banderowicz, 2015, s. 387).

**1.4.** Funkcję kwalifikatora branżowego pełni też rzeczownik *medycyna* i derywowana od niego cząstka *-med*<sup>10</sup>. W chrematonimii weterynaryjnej wymaga ona dookreślenia, ujednoznacznienia przez cząstkę w stosunku do niej deskryptywną. W firmonimie *ANIMED* rolę taką pełni cząstka *nieimienna*<sup>11</sup>, będąca derywatem słowa *animal* – w ten sposób element prepozycyjny dopowiada, że w tej firmie praktykowana jest medycyna zwierząt.

**1.4.1.** Istotną kategorię chrematonimów tworzą nazwy podkreślające to, że weterynaria jest medycyną, jak *“MED-VET”*. Zastosowanie łącznika pokazuje, że oba człony nazwy traktowane są równorzędnie. Podobną funkcję może pełnić przywołanie nazwy lekarza w kontaminacji *VETIKA*, utworzonej na bazie łacińskiego *medica* ‘lekarka’ (SK). Uzupełnieniem semantycznym jest tu informacja o płci lekarza – z danych kontekstowych wiadomo, że w placówce z takim szyldem usługi świadczy kobieta weterynarz. Dodatkową rolę przypisać należy cząstce *-ika* o grecko-łacińskim pochodzeniu, dodającej nazwie naukowości i powagi, będących przymiotami medycyny jako jednej z najstarszych profesji cieszącej się do dziś dużym prestiżem społecznym (Omyła-Rudzka, 2019). Nie bez znaczenia może być również to, że wykładnik profesji nakłada się na nagłosową część imienia właścicielki (obcojęzycznie zapisana *Veronica*). Przeanalizowany przykład pokazuje, jak „gęste semantycznie” mogą być nazwy ZLZ, kiedy dostrzeże się różne motywacje stojące za ich powstaniem.

**1.4.2.** W materiale onimicznym znalazłam jedną nazwę konotującą związek z medycyną wyrażony nie wprost, ale w dość oczywisty sposób – „*ARS VET*”. Warto zwrócić na nią uwagę, ponieważ cząstka *ars* odpowiada łacińskiemu ‘sztuka’ (SK) – mamy więc „sztukę weterynaryjną”, co jest o tyle istotne, że do dziś medycynę ujmuje się i jako naukę, i jako sztukę (zob. Gryglewski, 2006). Chrematonim ten pokazuje więc, że ta dwoistość dotyczy także weterynarii oraz podkreśla, że jest ona medycyną w równym stopniu jak ta „ludzka” i rządzią nią podobne prawa. Wykorzystanie cząstki o takiej etymologii zamiast jej modnego anglojęzycznego odpowiednika *art* (zob. Sawaniewska-Mochowa, Moch, 2003, s. 163) przedstawia też predylekcję tej branży do języka tradycyjnie kojarzonego z medycyną.

**1.5.** Firmonimy z cząstką nazwy rodzaju ZLZ

**1.5.1.** W wypadku weterynarii formalnym wykładnikiem profesji jest rodzaj zakładu leczniczego dla zwierząt. Zwykle jednak jest on częścią pełnej, oficjalnej nazwy firmy, a w firmonimach właściwych derywaty nazw ZLZ są bardzo rzadkie – wynotowałam dwie takie nazwy: *GAB-WET* oraz *Lecznikówka*<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Zob. dalej: Nazwy ZLZ z pola *medycyna* (*weterynaryjna*).

<sup>11</sup> Cząstka *Ani-* nie pochodzi od imienia/nazwiska właściciela, co pokazują dane kontekstowe. Por. 2.3.1.

<sup>12</sup> Por. 4.3.6.2.

**1.5.2.** Dwa firmonimy stworzono z wykorzystaniem nieformalnego wykładnika profesji *centrum*<sup>13</sup> w połączeniu z prepozycyjną częścią derywowaną od nazwy profesji (*WET-CENTRUM, Vet Centrum*).

\*

W badanym materiale zlepkowcowe firmonimy są najczęściej konstrukcjami złożonymi z dwóch elementów, którym można przypisać znaczenie przenoszone z pełnego wyrazu. Derywaty zawierające charakterystyczne części *-wet, -vet, -med* – będące typowymi dla branży weterynaryjnej chrematonimoformantami (Gałkowski, 2018, s. 9) – są rozpoznawalne i klarownie wskazują nie tylko na wykonywaną profesję, ale także konotują jej cechy kulturowe, dopełniane przez drugi człon zlepkowca. Biorąc pod uwagę elementy tworzące zlepkowiec, firmonimy można dalej przyporządkować do pól znaczeniowych wraz z nazwami niezlepkowcowymi.

## 2. Nazwy ZLZ z pola *biosfera*

**2.1.** Porządkowanie tego obszaru znaczeniowego zacząć należy od nazw związanych z podstawową dla medycyny kategorią, którą jest *życie*, czyli ‘stan organizmu polegający na nieprzerwanym ciągu procesów umożliwiających reagowanie na bodźce i zwykle poruszanie się oraz odżywianie, wzrastanie i rozmnażanie’, ale też ‘utrzymanie i wyżywienie’ oraz ‘funkcjonowanie czegoś’ (SJP). Pierwsza z nazw zakwalifikowanych do tej grupy – *eLIVEt* – jest anglojęzycznym zlepkowcem, jednocześnie grą językową i graficzną, która spaja czasownik *live* (‘żyć’) z wykładnikiem profesji *-vet*. Natomiast druga – *ZDROWET* – jest polskojęzyczna i łączy *weterynarię* ze *zdrowiem*, rozumianym jako ‘stan żywego organizmu, w którym wszystkie funkcje przebiegają prawidłowo’ czy ‘dobre funkcjonowanie jakiegoś systemu’ (SJP). Z kolei *VITA-VET* łączy łacińskie określenie *życia* (łac. *vita*, SK) z obcojęzyczną nazwą profesji.

Do tego zestawu zaliczyłam również nazwę “*Wit-vet*”, w której na pierwszy rzut oka dostrzec można anglojęzyczne określenie weterynarii oraz derywat słowa *witalność*, czyli ‘pełnia sił życiowych’ (SJP), lub – co weryfikują dane kontekstowe – część odmienną (właścicielem jest Witold). Jest ona kolejnym przykładem tego, że firmonimy bywają polisemantyczne.

**2.2.** Drugą grupę tworzą firmonimy związane z kategorią pozostającą w związku z *życiem*. Jest nią *natura* w znaczeniu *przyroda* ‘ziemia, woda i powietrze wraz z żyjącymi na nich i w nich roślinami i zwierzętami’ (SJP). Dwukrotnie pojawiła się nazwa anglojęzyczna *Green*, trzykrotnie *ISSA* – w tak zarysowanym kontekście zapożyczona od nazwy rzeki, ale nie można tu też wykluczyć motywacji kulturowej w postaci powieści Czesława Miłosza „Dolina Issy”, w której znajdują się barwne opisy krajobrazowe, przypominające te spotykane i nad Issą, i w północno-wschodniej Polsce, gdzie znajdują się przecież noszące tę nazwę zakłady lecznictwa zwierząt.

<sup>13</sup> Por. 4.3.6.3.



**2.3.** Na kolejny zespół firmonimów składają się nazwy związane z kategorią *zwierzęta*, znajdującą się w polu natury i świata ożywionego, który Karol Linneusz podzielił na *Regnum animale* i *Regnum vegetabile*. Korelują one z podziałami o charakterze taksonomicznym.

**2.3.1.** Sporą podgrupę tworzą nazwy utworzone na bazie obcojęzycznego określenia zwierzęcia. Pojawia się tu firmonim *ANIMAL*, trudno jednak powiedzieć, czy zapożyczony został z łaciny (*animal* ‘zwierzę’), czy z języka angielskiego (*animal* ‘zwierzę’). Inne nazwy – *ANIMALS* (4), „*ANIMALS*” (2) – podpowiadają jednak etymologię anglojęzyczną (ang. l. mn. ‘zwierzęta’; łac. l. mn. ‘animalia’). Znalazły się tu też połączenia z derywatem nazwy profesji – “*ANIMAL-VET*” i *ANIMED*<sup>14</sup>.

**2.3.2.** Duży stopień ogólności charakteryzuje pojawiający się trzykrotnie firmonim „*ZWIERZAK*”, czyli *zwierzę* ‘każde żywe stworzenie z wyjątkiem człowieka’ (SJP). Warto zauważyć, że obecnie w SJP PWN jest to określenie neutralne, natomiast SJPDor przypisuje mu kwalifikator potoczności czy żartobliwości, co wskazuje na nacechowanie emocjonalne, z którym mamy tu prawdopodobnie do czynienia, jeśli weźmiemy pod uwagę marketingową perspektywę.

**2.3.3.** Nieco mniej ogólnie w zbiorze tym prezentują się nazwy pochodzące z niższych poziomów systematyki organizmów żywych: gromady – tu mamy nazwę zapożyczoną z języka niemieckiego “*VOGEL*” ‘ptak’; rodzaju – łacińska *AMPHIGONIA*, czyli ćma z rodziny *Noctuidae* [4]. Najwyższy stopień uszczegółowienia wykazują nazwy znajdujące się najniżej w systematyce, np. nazwy gatunków: *Żubr* ‘masywne zwierzę o szarobrunatnej sierści i dużej głowie z krótkimi rogami’ (SJP), „*TUR*” ‘wymarły przodek bydła domowego’ (SJP); także łacińskie *TAURUS*, “*TAURUS*”, czyli ‘byk’, jak się potocznie określa samca bydła domowego, żubra czy tura.

### 3. Nazwy ZLZ z pola *antroposfera*

**3.1.** Pierwszą w tym zbiorze grupę tworzą nazwy związane z imieniem i/bądź nazwiskiem właściciela (odimienne). Należy tu podkreślić, że ustalenie motywacji powstania tego typu firmonimu bywa intuicyjne, ale może okazać się mylące (por. *ANIWET*, *GAB-WET*), dlatego wymagane jest porównanie z danymi personalnymi właściciela działalności (kontekstowymi).

**3.1.1.** Najliczniejsze w tym zbiorze są firmominy łączące antroponim lub jego derywat z częstkami nazw profesji. I tak częśćka *-wet* łączy się z inicjałem imienia (“*M-WET BIS*”), częścią nagłosową imienia, która występuje w prepozycji lub postpozycji (*TOMWET*, “*KRYWET*”), nazwiskiem (“*DZIAŁO-WET*”). Natomiast częśćka *-vet* łączy się z elementami imienia w nagłosie (*ES-VET*, *LUK-VET*) lub w pozycji finalnej (*KamVet*). Częśćka *-vet* łączy się również z nazwiskiem lub jego częścią w nagłosie (*StolarzVet*, *Grovet*) oraz z inicjałami (*JKVET*).

<sup>14</sup> Por. 1.4.

Na dużą wariantywność wpływa również to, że derywowany element imienia może mieć różną długość, np. od *Marek: MAVET*, „*MAR-VET*”, „*VET-MARK*”. Użycie części -*wet* lub -*vet* w znaczeniu ‘weterynarz’ tworzy informatywny wydźwięk firmonimu: „tu weterynarzem jest Marek”.

**3.1.2.** Firmonimami bywają, choć rzadko, inicjały właściciela („*MJK*”).

**3.1.3.** Dzięki danym kontekstowym można ustalić, że firmonimami stają się również imiona niebędące imionami właścicieli (*Krzysztof, Konrad*) – przypuszczalnie wybór taki motywowany jest względami sentymentalnymi.

**3.1.4.** Można także wyróżnić firmonimy składające się z wykładnika profesji oraz nazwiska (*Gabinet Weterynaryjny Złоторzyńscy*). Odnotowuję taką konstrukcję w grupie firmonimów odimiennych, ponieważ przypisać jej należy spory potencjał marketingowy, opierający się na budowaniu marki rodzinnej, być może nawet pokoleniowej. W marketingowym pozycjonowaniu firmy nazwisko staje się wówczas marką (zob. Mróz-Gorgoń, 2013, s. 332–334).

**3.2.** Dalej wyróżniłam motywowane kulturowo określenia zwierząt, niepozbawione jednak rudymetu biologicznego (behawioralnego lub fenotypowego): *Alfa* – dominujący osobnik płci męskiej, pełniący rolę przywódcy stada<sup>15</sup>; “*KASZTANKA*” ‘klacz maści kasztanowej’ (SJPdor).

**3.3.** Kolejny typ to określenia zwierząt o pozytywnym zabarwieniu – trzykrotnie pojawił się firmonim *PUPIL*, czyli ten, którego ‘ktoś lubi bardziej od innych i którą wyróżnia’ (SJP) lub ‘daw. podopieczny’ (SJP), jednokrotnie “*PLUSZAK*”.

**3.4.** Następną podgrupę tworzą imiona zwierząt: “*Filemon*”; dodać do niej można zlepkowiec *Mikavet*, w którym częśćka *Mika* może być odczytywana jako imię psa płci żeńskiej<sup>16</sup>.

**3.5.** Piąty typ to nazwy istot zwierzęcych zapożyczone z mitologii: dwukrotnie pojawia się staroegipski “*FENIKS*” ‘legendarny ptak, który rzekomo co pewien czas spala się w gnieździe i odradza z własnych popiołów’ (SJPdor), jednokrotnie w wersji łacińskiej *CENTAURUS*, czyli *centaur* ‘istota z kadłubem i kończynami konia, z głową i torsem mężczyzny’ (SJP). Trzykrotnie użyto konkretnego imienia biegłego w sztuce lekarskiej centaury, znanego z mitologii greckiej, w zapisie *CHIRON* oraz *Hiron*.

**3.6.** Jako szóste można wskazać określenia metonimiczne z domeny anatomii zwierząt. Wykorzystują one zasadę przyległości: obiekt (zwierzę/pacjent) zastępowany jest przez jego część/element (człon anatomiczny). Pojawia się tu *WIBRYS* (liczba pojedyncza od *wibrisy* ‘długie, sztywne włosy czuciowo-dotykowe u zwierząt’ (SJP), potocznie nazywane wąsami) oraz wiele związanych z kończynami i uwydatniających cechy zwierząt

<sup>15</sup> Warto dodać, że to zdomowione w naukach przyrodniczych określenie motywowane jest kulturowo, ponieważ *alfa* to ‘nazwa pierwszej litery alfabetu greckiego *A, α*’ i ‘oznaczenie najjaśniejszej gwiazdy w danym gwiazdozbiore’ (SJP).

<sup>16</sup> Dane kontekstowe nie wskazują tu związku firmonimu z imieniem czy nazwiskiem weterynarza. Z pewnością też nie koreluje on ze znaczeniem słownikowym – *mika* ‘błyszczący minerał dający się łatwo dzielić na cienkie blaszki’ (SJP). Internetowa kwerenda pokazuje natomiast, że od lat *Mika* znajduje się na liście najpopularniejszych imion dla psów [5, 6].

najczęściej trafiających do weterynarzy: „*PAZUR*” (‘u niektórych zwierząt, zwłaszcza drapieżnych: haczykowato wygięta i ostro zakończona płytką rogowa na zakończeniu palców’, SJP), także w wersjach zdrobniałych: *Kopytko* ‘puszka rogowa otaczająca ostatnie człony palców u niektórych ssaków’, ale też potocznie ‘noga lub stopa’ (SJP), *WILCZA ŁAPA*; *CZTERY ŁAPY* (2), “*TROPEK*” – ponownie zdrobnienie ‘odbicie stopy zwierzęcia na ziemi lub na śniegu’ (SJP). Do tej grupy należy przypisać też motywowaną literacko (tytułem powieści Jacka Londona), ale niepozbawioną odniesienia anatomicznego nazwę “*BIAŁY KIEL*”, odnoszącą się zarówno do zwierzęcia, jak i do jego uzębienia.

**3.7.** Ciekawie w tym „fizycznym” zbiorze prezentuje się firmonim łacińskiego pochodzenia *Anima*, który intuicyjnie odczytywany jest jako ‘dusza’ (SK). Zgodnie z religią i filozofią *dusza* jest to ‘niematerialny i nieśmiertelny pierwiastek w człowieku, ożywiający ciało i opuszczający je w chwili śmierci’ (SJP). W świecie kultury Zachodu zwierzęta są jej pozbawione, więc być może określenie to odnosi się do weterynarza (‘całokształt dyspozycji psychicznych, uczuciowych i intelektualnych człowieka składających się na jego osobowość’, SJP), którego można by potocznie określić jako *dusza człowiek* (‘dobry, poczciwy człowiek’, SJP). Kusząca jest również interpretacja odnosząca się do wschodniej idei wędrówki dusz – *reinkarnacji* (‘w większości wschodnich doktryn religijnych: wielokrotne odradzanie się człowieka po śmierci przez wstępowanie jego duszy w ciało innej istoty’, SJP), która podważa wspomniane przekonanie kultury Zachodu o tym, że zwierzęta duszy nie mają, i jednocześnie legitymizuje odniesienie tej nazwy do pacjenta weterynaryjnego. Jednak oczywista etymologia łacińska dostarcza jeszcze innego, choć nie tak oczywistego, jak to już omówione, wyjaśnienia – bardzo fizycznego, bo *anima* to też ‘istota żywa’ (SK), co pozwalałoby firmonim ten zaklasyfikować również do kategorii biosferycznej.

**3.8.** Odnotować też trzeba firmonim “*Qvetka*” o nietypowej pisowni i żartobliwym wydźwięku, który zawdzięcza zdrobniającej formie rzeczownika *kuweta*, występującego jako atrybut zwierzęcia domowego (‘płaskie naczynie, w którym załatwiają się koty trzymane w domu’, SJP).

**3.9.** Do tego zbioru zaliczam także firmonim *EGIDA* o proveniencji mitologicznej. *Egida* to ‘tarcza wykonana przez Hefajstosa, atrybut Zeusa i Ateny’ (SJP), której przypisuje się znaczenie patronatu, protektoratu czy przewodnictwa, w przenośni – także ochrony (SJP). W tym sensie właściciel takiego atrybutu – weterynarz – byłby przewodnikiem i obrońcą swoich pacjentów, którzy w jego ZLZ znajdują ochronę i opiekę, do czego obliguje weterynaryjna przysięga Hipokratesa (II). Cecha opiekuńczości pojawia się też nazwach z innych kategorii<sup>17</sup>.

#### 4. Nazwy ZLZ z pola medycyna (weterynaryjna)

Ten kompleks onimiczny został wyszczególniony ze względu na odniesienie do działalności człowieka związanej z szeroko rozumianą medycyną. Cechą charakterystyczną

<sup>17</sup> Por. 4.3.5.

tego pola znaczeniowego jest interferencja tego, co biologiczne, z tym, co antropogeniczne, dlatego traktuję je osobno zamiast wpisywać je w jedną, wybraną sferę. Asocjacje medyczne pozwalają wyróżnić i opisać lekarza (cechy), specjalizację ZLZ oraz pacjenta.

**4.1.** Sporą grupę onimiczną tworzą nazwy odnoszące się w różnych wymiarach do lekarza weterynarii.

**4.1.1.** Wyróżniają się tu przede wszystkim obcojęzyczne określenia: anglojęzyczny weterynarz – *VET* czy łacińsko-angielskie *MEDICOR-VET*. Pojawiły się również określenia hiperonimiczne – *lekarz* w zapisie łacińskim *MEDICOR* oraz określenie “*ESKULAP*” (2) (SJP) o motywacji mitologicznej – rzymski Eskulap, a grecki Asklepios, był bogiem sztuki lekarskiej (zob. Dąbrowicz, Saniewska, 2015, s. 12). Ciekawie prezentuje się w tym zbiorze “*VETSCULAP*”, który łączy anglojęzycznego weterynarza z również anglojęzycznie zapisanym *Eskulapem*. Dodać też trzeba zlepkowiec korespondujący z pełnym tytułem zawodowym *lekarz weterynarii* – “*WETALEK*” (2).

**4.1.2.** Kolejna grupa nazw wykorzystuje potoczne, typowe dla medycyny, określenie lekarza – *doktor* (SJP). W weterynarii wymaga ono dookreślenia przez wskazanie pacjenta. I tak *Dr Miś* przywołuje pieszczotliwe określenie zwierzęcia – *pluszak* – *miś*. Ciekawa jest konstrukcja *Dogtorek*, w której interferuje określenie *doktor* z anglojęzyczną nazwą psa – *dog*, tworząc żartobliwą całość – (‘lekarz psów’) czy (‘psi lekarz’). Oba te firmonimy mają pozytywne zabarwienie.

**4.1.3.** Podgrupę tworzą też takie określenia lekarza weterynarii, które wskazują pacjenta – anglojęzyczne: “*FOXWET*” (‘lekarz lisów’) czy *PIGWET* (‘lekarz świń’), *MILK-VET* (‘lekarz krów czy innych zwierząt mlecznych’) oraz łacińsko-angielskie *EQUI-VET* (‘lekarz koni’). Dookreślenia te nie muszą jednak – z powodów praktycznych – wskazywać faktycznej specjalności (raczej trudno o ZLZ, który specjalizuje się jedynie w leczeniu lisów).

**4.1.4.** Kolejny zbiór zawiera określenia lekarza weterynarii wybrane przez pryzmat jego cech nielekarskich. Pierwszy w tym zestawieniu firmonim to *DOBROWET*, a więc ‘dobry weterynarz’, przy czym *dobry* w wielu znaczeniach, bo ‘starannie wykonujący swoje obowiązki’ czy ‘odpowiedni z punktu widzenia czyichś potrzeb lub oczekiwań’ (zawodowo dobry), jak też ‘zgodny z zasadami moralnymi, godny naśladowania’ (a więc etyczny, co w medycynie weterynaryjnej nie pozostaje bez znaczenia), ale również ‘życzliwy, skłonny do pomocy’ (dobry, bo empatyczny) lub ‘o usposobieniu, nastroju: wesoły, pogodny’ (dobry, bo przyjemny w kontaktach) i w końcu ‘wyrażający czyjąś pozytywną opinię’ (czyli godny polecenia) (SJP).

Następna nazwa ma łacińską etymologię – “*AMICUS*” (2), czyli przyjaciel. Dość jednoznacznie kieruje ona uwagę nie na kompetencje kliniczne, ale na usposobienie – to ‘osoba okazująca komuś lub czemuś swoją sympatię, sprzyjająca czemuś’ (SJP), jest więc wyraźnie emocjonalnie nacechowana. Równie dobrze nazwa ta może się jednak odnosić do zwierzęcia – powszechnie uważa się, że pies jest przyjacielem człowieka. Podobnie kolejna – *Milozwierz* – którą można zinterpretować jako ‘miłośnik zwierząt’, czyli z akcentem na lekarza, ale też z akcentem na pacjenta – ‘miłe zwierzę’.

**4.2.** Osobną grupą są wyróżniki statusu pacjenta, na przykład biorące pod uwagę jego doznania fizyczne w postaci bólu ('nieprzyjemne wrażenie zmysłowe', SJP) – *BOLIŁAPKA*. Odczucia te są w ciele zlokalizowane tak, by wskazywały, że pacjentem jest zwierzę i podpowiadały jednocześnie specjalizację – *łapa* to 'noga zwierzęcia niemającego kopyt' (SJP).

**4.3.** Dość liczne są firmonimy wskazujące na specjalizację, a więc w pewien sposób określające zakres proponowanych w ZLZ usług.

**4.3.1.** Pierwszą z wyrazistych specjalizacji ujętych w firmonimie jest weterynaria reprodukcyjna ('rozmnażanie zwierząt i roślin w celach hodowlanych', SJP) – "*REPROVET*", posługująca się określonymi metodami, jak inseminacja, czyli sztuczne zapłodnienie ('zapłodnienie samicy zwierzęcia nasieniem pobranym uprzednio od samca', SJP) – *INSEM*.

**4.3.2.** Drugim obszarem specjalizacyjnym odzwierciedlającym się w firmonimach jest weterynaria zwierząt hodowlanych, wykazująca silny związek ze sferą agrarną dzięki połączeniu anglojęzycznego derywatu nazwy profesji *vet* z częstką łacińskiego pochodzenia *agro-*, która jest 'pierwszym członem wyrazów złożonych wskazującym na ich związek z rolą lub rolnictwem' (SJP) (*AgriVet*, *Agro-Wet*, *AGRO-VET*). Dodatkowe wzmocnienie znaczeniowe wnosi wykorzystana wewnątrzwyrazowo częstka *-bio-*, będąca 'pierwszym członem wyrazów złożonych wskazujący na związek znaczeniowy z życiem, żywym organizmem, procesem życiowym' (SJP) – *AGROBIOVET-PODLASIE*.

Związek z rolnictwem wybrzmiewa też w nazwach odnoszących się do gospodarstw rolnych, często nastawionych na określony rodzaj produkcji (SJP), takich jak „*FARMA*”. Niektóre „agrarne” firmonimy podkreślają związek z weterynarią – *WET-FARM* czy z obszarem działania bądź współpracy – *EUROFARMER*. Zaznacza się także związek tej specjalizacji z rolnictwem poprzez wskazanie na ziemię jako podstawę tego typu działalności – *TERRA-VET*.

**4.3.2.1.** Z weterynarią zwierząt hodowlanych wiąże się także typowa dla tej dziedziny farmaceutyka, co znajduje odzwierciedlenie w nazwie *BoviVet*, która staje się zrozumiała, kiedy wiadomo, że istnieje *BOVI-CALV*, kompleksowy preparat odżywczy dla cieląt [7]. Jego nazwa nawiązuje do łacińskiego określenia wołu (łac. *bos*, *bovis* 'wół').

**4.3.3.** Jednostkowo wystąpiła nazwa wprost przywołująca farmację – dziedzinę związaną z medycyną, także weterynaryjną, która obejmuje 'sporządzanie, obróbkę, kontrolę, przechowywanie i rozdział wszelkiego rodzaju środków leczniczych' (SJPDor) – *ANIMAL PHARMA BIAŁYSTOK*. I wykładnik profesji (ang. *pharma* 'farmacja'), i dookreślenie grupy pacjentów (ang. *animal* 'zwierzę') mają pochodzenie anglojęzyczne.

**4.3.4.** Wspecjalizowanie i zakres usług pośrednio wskazują firmonimy odnoszące się do pacjenta weterynaryjnego: *PIGWET*, *MILK-VET*, *EQUI-VET*<sup>18</sup>.

**4.3.5.** W polu medycznym nie zabrakło także nazw związanych z miejscem leczenia, wykonywania usług weterynaryjnych.

<sup>18</sup> Por. 4.1.3.

**4.3.5.1.** Oczywisty jest tu firmonim *Gab.-Wet.* Dane kontekstowe pokazują, że gabinety weterynaryjne są dominującą na Podlasiu formą prowadzenia działalności w tej branży<sup>19</sup>, co wynika z tego, że rozpoczęcie takiej działalności wymaga spełniania jedynie minimalnych wymogów (art. 7.1. uzlz), a kierujący nią lekarz powinien mieć „tylko” aktywne prawo wykonywania zawodu, nie jest konieczny staż pracy (art. 13.1. uzlz).

**4.3.5.2.** Dalej pojawia się neologizm *Lecznicówka*, powstały w wyniku kontaminacji znaczeń leksemów *lecznica* i *leśniczówka*, dzięki czemu nazwa pełni funkcję informującą o zakresie usług (derywat wykładnika profesji *lecznic-*) oraz nieurbanistycznym umiejscowieniu (cząstka *-nicówka*). *Leśniczówka* jest to ‘mieszkanie i biuro leśniczego’ (SJP), możliwe więc, że *lecznicówka* jest mieszkaniem i miejscem pracy lekarza. Warto może dodać, że ta *Lecznicówka* znajduje się w miejscowości Grzędy w Biebrzańskim Parku Narodowym – stąd może pomysł na wykorzystanie asocjacji z *leśniczówką*.

**4.3.5.3.** W kolejnej grupie ponownie pojawia się *centrum*<sup>20</sup>, ale tu już nie jako nieformalny wykładnik profesji, lecz jako określenie miejsca wykonywania usług weterynaryjnych: *WET-CENTRUM* czy *Vet Centrum*. To modne określenie (Rutkiewicz-Hanczewska, 2017, s. 137) dowartościowuje status działalności usługowej przez opatrzenie jej renomowaną nazwą placówki mocno wyspecjalizowanej (*centrum* ‘miejsce, w którym coś się koncentruje’, SJP) naukowo (np. Centrum Nauki Kopernik) lub medycznie (Centrum Zdrowia Dziecka) (Saniewska, 2018b, s. 250).

**4.3.5.4.** W firmonimach pojawiły się także nazwy wskazujące konkretne lokalizacje geograficzne – region (*AGROBIOVET-PODLASIE*), miasto (*ANIMAL PHARMA BIAŁYSTOK*), a także urbanistyczne: dzielnicę („*BIAŁOSTOCZEK-WET*”), ulicę (*Wallenroda 7, Przychodnia na Brańskiej*). W branży weterynaryjnej nazewnictwo formacji topograficzne nie są popularne, jak na przykład w nazewnictwie aptek (zob. Woś, 2012), co wynika z tego, że weterynaria w większej mierze łączy się z osobą prowadzącą działalność niż z miejscem jej prowadzenia, ponieważ usługi takie mogą być świadczone w warunkach „domowych”, szczególnie jeśli chodzi o zwierzęta gospodarskie.

**4.3.5.5.** Metaforycznie jako określenia miejsca leczenia i zdrowienia zastosowano nazwy konotujące funkcję „ocalania”, jak *OAZA* (‘miejsce, w którym można znaleźć spokój, wytchnienie; też: zajęcie dające odprężenie od innych zajęć’, SJP), *AZYL* (‘zaciszne schronienie, bezpieczne miejsce’, SJP), czy mające wyraźne biblijne korzenie – “*ARKA*” i *Arka Noego* ‘według Biblii: statek, na którym Noe ocalał z potopu siebie, swoją rodzinę i wybrane zwierzęta’ (SJP).

**4.3.6.** Do sfery medycznej przypisują także angielsko brzmiący firmonim *VetCare*, pokazujący, że weterynaria to nie tylko praktyka medyczna, kliniczna, ale też *opieka* (‘dbanie o kogoś, o coś’, SJP) i *troska* (‘dbałość o kogoś, o coś lub zabieganie o coś’, SJP).

<sup>19</sup> Wśród ujętych w ewidencji 339 zakładów leczniczych dla zwierząt 210 (62%) to gabinety weterynaryjne [3].

<sup>20</sup> Por. 1.5.2.

Z tą cechą usług weterynaryjnych korespondują nazwy z innych podgrup, utworzone na zasadzie przenośni<sup>21</sup>.

## 5. Nazwy ZLZ z pola usługi

Przy tworzeniu wielu z tych nazw wykorzystano pozytywne konotacje, którym przypisuje się „klientocentryzm” (Banderowicz, 2015, s. 392).

**5.1.** Zaliczyć tu należy wspomniany już polisemantyczny *DOBROVET*, a dalej nazwy zawierające znacznik jakości:

- 1) *maxi* – ‘z największą siłą, intensywnością’ czy działający ‘całkowicie’, a więc *kompleksowo* (SJP) – *MAXIVET*, „*MAXI-VET*”;
- 2) *high* – wskazujący najwyższy poziom usług lub/i kompetencji weterynarza – *HIGHVET*;
- 3) *perfekcję* – ‘doskonałość w wykonywaniu czegoś’ (SJP), tu: w uprawianiu weterynarii – *Perfect-Vet*;
- 4) *tempo usług* (*ekspresowo*) – ‘sposób wykonania usługi polegający na zrobieniu czegoś jak najszybciej’ (SJP), który jest wskaźnikiem jakości o tyle, o ile wykonanie jest dobre, zgodne ze sztuką – *WET-EKSPRES SERWIS*.

**5.2.** W następnej grupie znajdują się nazwy odnoszące się do formy świadczenia usług weterynaryjnych w aspekcie personalno-formalnym:

1) zespołowość, z którą mamy do czynienia, kiedy powstaje ‘grupa ludzi wspólnie pracujących lub robiących coś w jakiejś dziedzinie’ (SJP), będzie to więc anglojęzycznie nazwany zespół weterynarzy – *VET-TEAM*;

2) partnerstwo, które zakłada równość sobie (SJP). Może się ono odnosić tak do preferowanych relacji z klientem oraz między współpracownikami, jak i do formalnych relacji czy formy współwłasności ZLZ (takiej informacji dostarczają dane kontekstowe, np. w Wysokiem Mazowieckiem działają dwa gabinety weterynaryjne o nazwie *VetPartner*, których właścicielami są osoby o tym samym nazwisku, co może sugerować, że uzupełniają one zakresy swoich usług).

## 6. Inne

**6.1.** Warto wyróżnić także firmonimy zawierające „modne” części, związane z informatyzacją: *-net*, *-com* (*NETVET*, *Vet-Com*) oraz z europejskością jako wyznacznikiem prestiżu, zasięgu: *-euro* (zob. Sawaniewska-Moch, Moch, 2003, s. 163–165).

**6.2.** Na koniec odnotowuję też firmonimy o semantyce niezwiązanej z branżą weterynaryjną („*TORYS*”, „*Tip-Top Agar*”, *AVIPOINT* (od łac. *avis* ‘ptak’), „*LITPOL*”), które nie mają dla klienta wartości informacyjnej. Ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu nie podjęłam się poszukiwania wywodzącego się z konkretnej rzeczywistości

<sup>21</sup> Por. 4.3.5.5. oraz 3.9.

„impulsu językowego” (Cieślíkowa, 1994), który zainspirował właściciela ZLZ do wybrania takiej nazwy bądź skorzystania z usług agencji reklamowej, która stworzy onim wpisujący się w aktualne tendencje nazewnicze i preferencje klientów (Drażek, 2016, s. 189).

\*

W analizowanym semantycznie materiale znalazły się firmonimy, które są łatwe w odbiorze, oczywiste; były też takie, które odczytuje się intuicyjnie mimo obcojęzycznych części, co wynika z rozpowszechnienia potocznego nazewnictwa anglojęzycznego. Są jednak i nazwy trudne, wymagające wysokiej kompetencji kulturowej. „Wybierając taką nazwę, oferent usług czy właściciel firmy tworzy komunikat, bazując przy tym na własnej wiedzy, erudycji oraz doświadczeniu i jednocześnie zakładając taką samą znajomość realiów przez konsumenta” (Hrynkiewicz-Adamskich, 2010, s. 328) – znajomość ta bywa jednak asymetryczna. Najtrudniejszymi do zdekodowania będą więc nazwy wymagające specjalistycznej wiedzy czy specjalistycznego języka, bo za taki w domenie medycyny można uznać łacinę, choć pamiętać trzeba o jej „nadatku” – profesjonalizowaniu nazwy. W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na występowanie hybryd językowych – polsko-angielskich i angielsko-łacińskich, które są zapewne czytelne dla weterynarzy, ale niekoniecznie dla ich klientów.

#### IV. Niesemantyczne elementy firmonimów

Sposób zapisywania firmonimów właściwych, zwłaszcza zlepkowców, w badanym materiale jest zróżnicowany. Typowo nazwy własne zapisuje się wielką literą, wspomnieć więc tu trzeba o wyjątkowym zapisie od małej litery – *eLIVEt*. Mieszany zapis podpowiada tu grę językowo-graficzną, która z kolei przez wersaliki sugeruje nadrzędność kategorii życia.

Ważny – chciałoby się powiedzieć: zauważalny od pierwszego spojrzenia – jest sposób wyróżnienia firmonimu właściwego. Służyć temu może interpunkcja lub wielkość liter (Banderowicz, 2015, s. 387). W badanym materiale w roli tej cudzysłów wystąpił 57 razy (34%), przy czym częściej posługiwano się cudzysłowem angielskim („a”; 42/74%) niż polskim („a”; 15/26%). Norma ortograficzna przewiduje użycie cudzysłówów w zapisie nazw własnych umieszczonych na końcu wyrazowego ciągu opisowego (SJP), ale wydaje się, że taka praktyka jest pożądana – z praktycznego punktu widzenia – niezależnie od umiejscowienia firmonimu właściwego. Jest też zalecana przez językoznawców (Breza, 1988, s. 122, 3), ponieważ pozwala wyróżnić firmonim właściwy w ciągu wyrazów tworzących rozbudowaną niekiedy nazwę oficjalną. Innym sposobem wyróżnienia, ale też zróżnicowania zapisu tak, by był łatwiejszy w odbiorze, są wersaliki<sup>22</sup> – w badanym materiale znalazło się 121 (74%) takich zapisów.

<sup>22</sup> Takie zróżnicowanie zapisu sprawdza się też, kiedy nazwa firmy umieszczana jest na materiałach wizualnych, na co zwrócił uwagę Mirosław Bańko w Poradnik Językowej PWN [8].



Odnotać ponadto trzeba nieumiejętność rozróżnienia myślніка i łącznika, a co za tym idzie – poprawnego rozlokowania spacji. Brak konsekwencji w zapisie czy pewną niefrasobliwość w wybieraniu odpowiednich znaków delimitacyjnych skłonna jestem traktować jako wyraz niskiej świadomości językowej. Wygląda na to, że warunki „przyjazne” dla tej beztroski stwarza sam podlaski samorząd lekarzy weterynarii, na którego oficjalnej stronie internetowej w zakładce *O Izbie* znaleźć można obok poprawnych zapisów także niepoprawny: Północno – *Wschodnia Izba Lekarsko – Weterynaryjna* [3].

## V. Podsumowanie

Firmonimy właściwe, czyli nazwy skrócone firm, mają największy potencjał różnicujący i marketingowy. Powstają najczęściej jako zlepkowce o złożonej strukturze, przez co stają się polisemantyczne, rzadziej są to onimy, nieczęsto transonimy, o różnej motywacji i różnym stopniu trudności interpretacyjnej. Szczególnie miejsce wśród nich zajmują nazwy związane wprost z branżą medyczną lub wpisujące się w pole znaczeniowe medycyny.

Charakterystyczne zarówno dla nazw ZLZ, jak i szpitali, aptek czy gabinetów fizjoterapii i rehabilitacji oraz w ogóle dla najnowszych nazw firmowych (Sawaniewska-Moch, Moch, 2003, s. 165), są serie nazewnicze z członem pochodzenia łacińskiego *med-*, przy czym częściej wybierane są chrematonimoformanty bezpośrednio wskazujące specjalność (Umińska-Tytoń, 2012; Łomzik, 2018, 2019; Czaplicki, 2016; Sawaniewska-Moch, Moch, 2003; Saniewska, 2018b)<sup>23</sup>. W weterynarii są to cząstki *wet-* i *vet-*, będące wykładnikami profesji, spośród których produktywniejszą podstawą kreacji onimicznych jest cząstka obcojęzyczna. Wyrażna jest również tendencja do tworzenia nazw z anglojęzycznymi derywatami, co prowadzi do ich semantycznego rozmywania, a także utrudnień w odbiorze. Są to konstrukcje, które wymagają od odbiorców deszyfracji, podobnie jak gry językowe. Cały proces dekodowania nie byłby możliwy bez zakorzenienia odbiorów w uzusie semiotycznym (zob. Furdal, 2007, s. 43–50), przebiega on jednak na różnych poziomach.

W świetle analizowanego materiału można stwierdzić, że właściciele ZLZ dysponują dużą inwencją onimiczną, która pozwala im wybierać nazwy kreatywne semantycznie, ale marginalnie innowacyjne pod względem graficznych walorów zapisu. Omówione firmonimy motywowane są realistycznie, metaforycznie bądź asocjacyjnie. Uruchamiają one „grę rynkową” usługodawcy z usługobiorcą przez to, że przywołują pozytywne skojarzenia i wywodzą się z określonych pól semantycznych, co pociąga za sobą odpowiednie konotacje i aksjologię, a często odbija się także na budowie formalnej (zob. Rutkowski, 2003, s. 238–254). W tym kontekście za niewystarczającą należy

<sup>23</sup> Na marginesie zauważyć można tylko, jak interesującym przedmiotem analiz mogłoby być szczegółowe, systematyczne porównanie pól znaczeniowych, z których czerpie nazewnictwo weterynarii, medycyny, stomatologii, farmacji czy fizjoterapii.

uznać świadomość językową właścicieli ZLZ, o czym świadczy niedbałość interpunkcyjna.

Na podkreślenie zasługuje to, że nazwy ZLZ są nośnikami treści istotnych z punktu widzenia klienta – specjalizacji usług, ich jakości, lokalizacji. W wielu z nich wybrzmiewa pozytywne nacechowanie emocjonalne. Warto zwrócić uwagę na to, że odnoszą się one do zwierząt-pacjentów o wysokim stopniu antropomorfizacji, co pokazuje, jakie miejsce zajmują one – i zwierzęta w ogóle – we współczesnej kulturze (zob. Bakke, 2007). Przywołana w tytule Arka Noego jest biblijnym miejscem fizycznego ocalenia zwierząt, ich bioróżnorodności; jest też jednym z omówionych w tej pracy firmonimów. Wybrałam go dlatego, że zawiera się w nim heterogeniczność nazw zakładów lecznictwa dla zwierząt – zarówno pod względem interpretacji lingwistycznych, jak i kulturowych. Symbolizuje on też – i potwierdza to pozyskany ze źródłowego rejestru materiał onimiczny – dalsze perspektywy badawcze, w których horyzoncie dane onomastyczne mogą stać się interesującym uzupełnieniem interdyscyplinarnego pola badań humanistyczno-społecznych, które obecnie wyznaczają *animal studies*.

## Bibliografia

- Bakke, M. (2007). *Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami. Teksty Drugie, 1–2*, 222–234.
- Banderowicz, K. (2015). Res immobiles – o nazwach krajowych biur nieruchomości. W: U. Sokólska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność* (s. 383–394). Białystok: Wydawnictwo UwB.
- Breza, E. (1988). Nazwy lokali gastronomicznych w województwie gdańskim. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze, 14*, 115–123.
- Cieślikowa, A. (1994). O motywacji w onomastyce. *Polonica, 16*, 193–198.
- Czaplicki, P. (2016). Specyfika oznaczania przedsiębiorców w sektorze ochrony zdrowia – wykorzystanie w firmie przedsiębiorcy nazwy klinika. *Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, 8(2)*, 339–350.
- Dąbrowicz, E. i Saniewska, D. (2015). O powinowactwach literatury i medycyny. W: D. Saniewska (red.), *Emocje – literatura – medycyna* (s. 9–17). Kraków: Libron.
- Drażek, B. (2016). Analiza strukturalno-semantyczna wybranych nazw gabinetów stomatologicznych w województwie podkarpackim. *Słowo. Studia Językoznawcze, 7*, 184–195.
- Frankowska-Kozak, B. (2009). *Logonimy podmiotów gospodarczych w północno-zachodniej Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku*. Szczecin: PrintGroup.
- Furdal, A. (2007). Semiotyczne nawiązania onomastyki. W: A. Cieślikowa, B. Czopek-Kopciuch i K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze* (s. 43–50), Kraków: Pandit.
- Gałkowski, A. (2011a). *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Gałkowski, A. (2011b). Chrematonimastyka jako autonomizująca się subdyscyplina nauk onomastycznych. W: M. Biolik i J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności* (s. 181–193). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Gałkowski, A. (2018). Definicja i zakres chrematonimii. *Folia Onomastica Croatica, 27*, 1–14.
- Gryglewski, R.W. (2006). Czy medycyna jest sztuką czy nauką – rozważania w świetle polskiej szkoły filozofii medycyny i poglądów innych lekarzy europejskich czasu przełomu XIX w. do wybuchu II wojny światowej. *Medycyna Nowożytna, 13(1–2)*, 7–24.

- Hryniewicz-Adamskich, B. (2010). *Russkaja Trojka, Sunset, Kalita Grad* – uwagi na temat obecnego nazewnictwa moskiewskich biur nieruchomości. W: R. Łobodzińska, *Nazwy własne a społeczeństwo* (t. 2, s. 323–335). Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Iimrichová, M. (2002). *Logonymá v systémeslovenčiny*. Prešov: Prešovská univerzita.
- Jaros, V. (2021). Ile jest Częstochowy w Częstochowie? Nazewnictwo tożsamości miasta. *Prace Językoznawcze*, 23, 105–120.
- Kołomyjska, I., Athanasopoulos. I. i Koulas G. (2018). *International comparative analysis of the Medical Veterinary Doctors educational framework*, Warszawa: KIKO Educational Solutions. <https://comvet.eu/analysis-of-mvd-educational-framework> (dostęp: 20.01.2022).
- Kosyl, C. (1993). Chrematonimy. W: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski* (t. 2, s. 439–444). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Łomzik, M. (2018). Przekłady polskich i niemieckich nazw szpitali jako nazw instytucji. W poszukiwaniu ekwiwalentów. *Rocznik Przekładoznawczy*, 13, 139–159.
- Łomzik, M. (2019). Nazwy placówek medycznych zawierające rzeczownik *zakład* w przekładzie na język niemiecki. *Applied Linguistics Papers*, 26(2), 77–90.
- Młynarczyk, E. (2016). Modne nazwy firmowe (na przykładzie nazw salonów kosmetycznych). *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 32, 117–125.
- Mróz-Gorgoń, B. (2013). Nazwisko jako forma marki na przykładzie marek: *Chopin* i *Mozart*. *Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, 9(58), 328–339.
- Omyła-Rudzka, M. (2019). *Które zawody považamy? Komunikat z badań nr 157/2019*. Warszawa: CBOS.
- Pabiś, M. (2006). Nazwy krakowskich aptek. *Język Polski*, 5, 376–388.
- Przybylska, R. (1996). Duch nowych czasów w nazwach firm na Podkarpaciu. W: H. Kurek i F. Tereszkievicz (red.), *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej* (s. 115–124). Kraków: Universitas.
- Przybylska, R. (1992). O współczesnych nazwach firm. *Język Polski*, 2(3), 138–150.
- Rutkiewicz, M. (1994). Semantyka nazw poznańskich aptek. W: E. Wrocławska (red.), *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych* (s. 133–142). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Rutkowski, M. (2003). Nazwy na sprzedaż. O nazewnictwie na usługach marketingu. *Onomastica*, 48, 238–254.
- Saniewska, D. (2018a). Strukturalno-semantyczna analiza nazw białostockich gabinetów rehabilitacji/fizjoterapii, cz. 1: Wprowadzenie. *Białostockie Archiwum Językowe*, 18, 227–244. [doi.org/10.15290/baj.2018.18.155](https://doi.org/10.15290/baj.2018.18.155)
- Saniewska, D. (2018b). Strukturalno-semantyczna analiza nazw białostockich gabinetów rehabilitacji/fizjoterapii, cz. 2: Omówienie wybranych chrematonimów. *Białostockie Archiwum Językowe*, 18, 245–275. [doi.org/10.15290/baj.2018.18.15](https://doi.org/10.15290/baj.2018.18.15)
- Sarnowska-Giefing, I. (2009). Bożena Frankowska-Kozak, Logonimy podmiotów gospodarczych w północno-zachodniej Polsce w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku, PrintGroup, Szczecin 2009, ss. 293. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 18(38), 167–172.
- Sawaniewska-Mochowa, Z. i Moch, M. (2003). O pochodzeniu, strukturze i poprawności najnowszych nazw firmowych Bydgoszczy. W: M. Święcicka (red.), *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność* (s. 155–166). Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.
- SJP – *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 20.01.2021).
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). *Słownik języka polskiego*. <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/gabinet;5429122.html> (dostęp: 20.01.2021).
- SK – Kopaliński, W. (1988). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Świtła-Cheda, M. (2011). W sprawie terminologii nazw firm i ich miejsca w chrematonimii. W: M. Biolik i J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności* (s. 469–475). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Umińska-Tytoń, E. (2012). Dynamika zmian nazewniczych – na przykładzie nazw łódzkich szpitali. W: I. Łuc i M. Pogródek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi* (s. 227–345). Katowice: Wydawnictwo UŚ.

- Woś, K. (2012). Nazwy aptek w przestrzeni miejskiej Rzeszowa. Analiza semantyczna. *Słowo. Studia Językoznawcze*, 3, 181–191.
- Żebrowska, B. (2016). W krainie dzieciństwa – nazwy krakowskich przedszkoli. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 23(2), 263–281.

### Źródła prawne

- (I) Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, DzU, 2015.1047 t.j.
- (II) Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, DzU, 1991 Nr 8 poz. 27.
- (III) Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, art. 434, DzU, 1964, nr 16, poz. 93.

### Źródła internetowe

- [1] *Zamiast badać jakość żywności, wolą leczyć koty. Lekarze weterynarii masowo odchodzą z państwowych inspekcji*, . (2018). <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/zamiast-badac-jakosc-zywnosci-wola-leczyc,182,0,2400950.html> (dostęp: 20.01.2022).
- [2] *Weterynarz – jak założyć własny gabinet*. [https://www.zawodowe.com/kategorie/medycyna\\_i\\_farmacja/weterynarz/wlasna\\_firma/](https://www.zawodowe.com/kategorie/medycyna_i_farmacja/weterynarz/wlasna_firma/) (dostęp: 20.01.2022).
- [3] *Północno-Wschodnia Izba Lekarsko-Weterynaryjna*. <http://www.izbawetbial.pl/zaklady-lecznicze/dokumenty-dotyczace-zlz.php> (dostęp: 20.01.2022).
- [4] *Amphigonia*. <https://en.wikipedia.org/wiki/Amphigonia> (dostęp: 20.01.2021).
- [5] *Najpopularniejsze imiona dla psa i suczki – alfabetyczny spis imion* (2022). <https://zoodiscus.pl/blog/najpopularniejsze-imiona-dla-psa-i-suczki-alfabetyczny-spis-imion-b47.html> (dostęp: 20.01.2021).
- [6] *100 najbardziej popularnych imion dla psów i suczek*. (2018). <https://psipark.pl/pieskie-zycie/popularne-imiona-dla-psow-i-suczki-2018> (dostęp: 20.01.2021).
- [7] *BOVI-CLAV*. <https://weterynaryjni.pl/jfarm-bovi-calv-1-kg-kompleksowy-preparat-odzywczy-dla-cielat-p-4152.html> (dostęp: 20.01.2021).
- [8] Bańko, M. (2015). *Gabinet weterynaryjny*. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/gabinet-weterynaryjny;15910.html> (dostęp: 20.01.2021).

### STRESZCZENIE

**Słowa kluczowe:** firmonim właściwy, chrematonimia, weterynaria, zakład lecznictwa dla zwierząt

Artykuł poświęcony jest nazwom zakładów leczniczych dla zwierząt (ZLZ). Materiał badawczy, obejmujący 339 nazw, pozyskano z „Rejestru zakładów leczniczych wg stanu 17.12.2021” Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Wyekscerpowano z niego 164 firmonimy właściwe, które scharakteryzowano pod względem struktury i semantyki oraz przyporządkowano do pól znaczeniowych: biosfera, antroposfera, medycyna, usługi. Analizie poddano niesemantyczne elementy firmonimów.

W świetle analizowanego materiału można stwierdzić, że właściciele ZLZ dysponują dużą inwencją onimiczną, która pozwala im wybierać nazwy kreatywne semantycznie, ale marginalnie innowacyjne pod

względem graficznych walorów zapisu. W wielu z nich wybrzmiewa pozytywne nacechowanie emocjonalne, co odzwierciedla miejsce zwierząt we współczesnej kulturze. W tym zakresie badania onomastyczne mogą stać się interesującym uzupełnieniem interdyscyplinarnego pola badań humanistyczno-społecznych, które obecnie wyznaczają *animal studies*.

Biorąc pod uwagę to, że nazwy zakładów lecznictwa dla zwierząt nie znalazły się w kręgu językoznawczego namysłu, praca ta jest rekonesansem na tym polu.

## SUMMARY

### **Noah's Ark: semantic and structural diversity of the names of veterinary clinics (based on the materials of the North-Eastern Veterinary Chamber)**

**Keywords:** firmonym, chrematonimia, veterinary medicine, veterinary clinic

In this article, the author discusses the names of veterinary clinics (animal treatment facilities). The research material, including 339 names, was obtained from the "Register of veterinary practices as of 17.12.2021", kept by the North-Eastern Veterinary Chamber, which supervises the veterinary profession in the Podlaskie Voivodeship. 164 proper firmonyms were excerpted from it, characterized in terms of structure and semantics, and assigned to the semantic fields: biosphere, anthroposphere, (veterinary) medicine, and services. Non-semantic elements of firmonyms were analysed as well.

The conclusions show that the owners of veterinary practices have high onomastics competence, which allows them to invent semantically creative names for their companies, but are not as innovative in the field of graphic design. Most of them invoke positive emotional attitudes, which reflects the high position of animals in modern culture. The material acquired reveals further research perspectives and leads to the conclusion that onomastic data may become an interesting complement to animal studies, an interdisciplinary field of humanities and social studies research.

Considering the fact that so far the names of veterinary clinics were are not included in linguistic reflection, this work is a preliminary effort in this field.